

# GAZETA

# 10 DZIEŃ! DOBRY! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## 30.000 strajkujących górników już dwie kopalnie cofnęły obniżkę

**SOSNOWIEC, 19.2.** Sytuacja strajkowa w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego nie uległa od dnia wczorajszego zmianie.

Wszędzie panuje spokój i strajk ma przebieg poważny.

Trudno obliczyć ilość strajkujących z powodu „świątówek” ogłoszonych przez zarządy kopalń, obliczają, że strajk objął ogółem 30.000 górników.

Centralny Związek górników, kierując akcją strajkową przeciw stawianą się wszelkim próbom terro ru i nie dopuszcza do t. zw. strajku czarnego, t. j. wycofania koniecznej obsługi w kopalniach.

Liczba pracujących górników w dniu dzisiejszym wynosiła około 800 ludzi.

**KRAKÓW, 19.2.** Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Krakowskim również nie uległa zmianie od dnia wczorajszego.

Wszędzie panuje spokój. W kopalni „Jaworzno” strajkuje ponad dwa tysiące górników, w kopalni „Borach” około 1.000 górników, w Sierszy — około 1.200, w Libiarzu — około 1.000, w kopalni „Brzeszcze” — ponad 1.000 górników.

Charakterystycznym jest, że z pośród strajkujących zaledwie 25 proc. górników zorganizowanych jest w związkach zawodowych.

Donoszą z Katowic, że na terenie zagłębia węglowego śląskiego praca odbywa się normalnie i wszędzie panuje zupełny spokój.

### Ku czci

#### ś. p. prezydenta Narutowicza

**GENEWA, 19.2.** Jutro o godzinie 7-ej rano udaje się do Zurichu na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza — niemal cała delegacja polska z p. ministrem Zaleskim, gen. Burhardt-Bukackim, posem Modzelewskim i dyrektorem Szumlakowskim na czele.

## Bernard Shaw ranny w katastrofie samochodowej

**LONDYN, 19.2.** Znamomity pisarz 75-letni Bernard Shaw, który przebywa w południowej Afryce, uległ wczoraj wraz z małżonką katastrofie samochodowej w miejscowości Kynsna, odległej o 200 mil od Capetown. Samochód pp. Shaw wpadł do rowu, przewrócił się i uległ zniszczeniu. Bernard Shaw doznał ogólnego potłuczenia i podrapania ciała, zaś pani Shaw — złamania ręki. Bernard Shaw sam prowadził samochód, uzyskawszy dopiero przed paru dniami w Capetowni prawo jazdy na prowadzenie.

Strajkując robotnicy znaleźć się mogą w ciężkim położeniu, gdyż sklepikarze odmówili wydawania im środków żywności na kredyt. Front pracodawców, zrzeszonych w Radzie Zjazdu został częściowo przelamany, gdyż dwie kopalnie: „Wiktorja” i „Stanisław” zwróciły się do komi-

tefu strajkowego, aby wyłączyć je ze strajku, gdyż, mimo, iż są zrzeszone, nie zamierzają stosować 8-procentowej obniżki płac. Komitet ma w dniu dzisiejszym udzielić odpowiedzi. Na kopalni „Renard” nie przyłączył się do strajku robotnicy, wożący piasek do zamułania orzeźrzeni, pozostających na wykopanym wę-

glu. Kilkadziesiąt żon robotników strajkujących w wało pracujących do porzucenia robot. Gdy wezwania nie poskutkowało, kobiety poukładały się na szynach, wołając: „Idźcie teraz, do nas”. Piaskarze przytaczali się do strajku.

## Kongres urzędników ciężkiego przemysłu odrzucił bezcelne żądania przemysłowców

**KATOWICE, 19.2.** — Dnia 18-go odbył się tu kongres członków rad urzędniczych ciężkiego przemysłu. Uchwalono szereg stanowczych rezolucyj.

Kongres odrzucił żądanie przemysłowców obniżenia płac pracowników umysłowych o 21 procent.

Kongres stwierdził, że cały ciężar kryzysu w przemyśle śląskim przemysłowcy chcą złożyć na barki świata pracy. Wobec tego urzędnicy apelują do miarodajnych czynników, ażeby żądania przemysłowców nie znalazło posłuchu u władz i aby komisja po-

równawczo-arbitrażowa, wyznaczona dla załatwienia zatargu przeszła nad tem żądaniem do porządku dziennego.

W dalszym ciągu kongres stwierdził, że według wiarogodnych pogłosek ciężki przemysł otrzymał większe zamówienia zagraniczne, których chwilowo nie chce wykonać ze względu na nieregulowaną sytuację w dziedzinie płac robotniczych i urzędniczych. Kongres domaga się, aby władze wezwały bliżej w gospodarkę przez mroźność śląskich, którzy nie okazali nie biorą pod uwagę interesów państwowych, lecz dają do obejrzenia własnych interesów, czego dowodem m. in. wysokie płace kierowników ciężkiego przemysłu, które nie obniżono, mimo coraz bardziej pogłębiającego się kryzysu.

## Podatek od katolików

Rząd wnosi do Sejmu ustawę o nowym podatku, który obciążyć będzie wyłączenie ludność katolicką. Jest to wynik jednego z postanowień konkordatu, zawartego z Watykanem.

W myśl tej ustawy od 1-go stycznia 1934 r. wszyscy katolicy, zamieszkali w obrębie danej parafii, którzy płacą jakiegokolwiek po-

datki, płacić będą składki na rzecz kościoła, przyczem za podstawę wymiaru składek brany będzie wymiar podatków z tem, że składki nie mogą przekraczać 5 proc. łącznej sumy wszystkich podatków w stosunku rocznym.

Pozatem będą składki nadzwyczajne, wymierzone jednorazowo.

## Bombardowanie Szanghaju po zerwaniu rokowań

**NANKIN, 19.2.** Minister Spraw Zagranicznych oświadczył, iż rząd chiński postanowił odrzucić żądania japońskie, które są dla Chin nie do przyjęcia. Depesze z Dalekiego Wschodu donoszą, że wskutek odrzucenia

przez dowództwo chińskie żądań japońskich, bombardowanie Szanghaju rozpoczęło się na nowo.

Spodziewany jest lada godzina decydujący szturm wojsk japońskich. Chińczycy szykują się do rozpaczliwego oporu.

## Francja bez rządu

### Korowód kandydatów na premiera

**PARYŻ, 19.2.** — Sprawa likwidacji przesilenia rządowego we Fran-

cji zaczyna się komplikować. Desygnowany premier Painleve zerwał rokowania z dotychczasową większością rządową, gdyż Tardieu domagał się, by ważne, ze względu na nadchodzące wybory, stanowisko ministra spraw wojskowych obsadzone było przez jednego z jego przeciwników politycznych.

Painleve, który stanowisko to zerwał dla siebie, próbuje w dniu dzisiejszym skłonić gabinet centrowo-lewicowy.

Przypuszczają, że usiłowania te nie powiodą się i że prawdopodobnie złożony on powierzona mu misję tworzenia rządu. O ile to nastąpi prezydent powierzy ją m. in. Tardieu albo Flancharowi.

## Zniesienie sądu w Zarnowie

Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie o zniesieniu sądu grodzkiego w Zarnowie, na terenie okręgu sądu okręgowego w Radomiu. Gminy należące do sądu grodzkiego w Zarnowie zostają przyłączone do sądu grodzkiego w Opocznie.

## Ochrona dróg

Ministerstwo robót publicznych i spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie o zakazie używania na drogach publicznych z twardą nawierzchnią podków u koni z wystającą ostremi częściami z wyjątkiem okręgu simowego.



**Każdy ma prawo głosu**  
NOTATNIK SKARG  
Józefa Gawędy

# Zywy człowiek zamiast posagu!

## Jak można za jednym zamachem ożenić syna i pozbyć się córeczki?!

Ubiegłego lata wyznał mi swą miłość pewien chłopiec, którego znam już cztery lata i co do charakteru jest on dosyć odpowiednim materiałem na męża, gdyż należy do ludzi spokojnych i uczciwych. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jeden sek, że jest on bardzo biedny i ja również, więc co robić? Gdy mi powiedział, że mnie kocha, próbowałam go od siebie oddać, gdyż przeczuwałam, co dalej nastąpi, lecz później uległam, bo widziałam jak ten człowiek strasznie

cierpi i powoli się tak do niego przywiązałam, że teraz rozstać się z nim jest mi bardzo ciężko, a chyba będzie musiało to nastąpić; zaraz wyjaśnię dlaczego. Kiedy jego matka zauważyła jego zbliżenie się do mnie, była temu bardzo rada, lecz ja wcale nie przeczuwałam, czemu wywołana jest ta jej kłótnia. Otóż, Panie Redaktorze, przyszły mój narzeczony ma młodszą siostrę, natomiast ja mam starszego od siebie brata, a więc matka jego chce ko-

niecznie, aby mój brat zamiast posagu, którego ja nie mam, ożenił się z jej córką i w ten tkwi cały dramat, bo mój brat nie może się z nią żenić, gdyż jej nie kocha. A więc panie Redaktorze, czy można sercu kazać kochać kogoś? I czy ja mogę wogóle wymagać od brata takiej ofiary? Kiedy się o tem wszystkim dowiedziałam, zerwałam z nim i pojechałam na kilka tygodni do innego miasta do mojej siostry, żeby zapomnieć, lecz inaczej się stało. Otóż po dwóch tygodniach rozłąki narzeczony przyjechał za mną i ogromnie mnie przeproszał. Uległam i przyjechałam z nim do domu.

Lecz cóż z tego, matka jego chodzi i rozpowiada na prawo i na lewo, że inaczej do naszego małżeństwa nie dopuści. Żebym była bogatszą, tobym się z tego śmiała, ale na nieszczęście jestem biedna, więc kochany Panie doradź, co czy nie? Może odrzucić tę miłość całkiem i próbować zapomnieć. Ela".

— Właściwie jeśli o mne chodzi, to nie mogę się w całej tej historii dopatrzeć dramatu. Sprytny planik przyszłej Pani teściowej, robi raczej zabawne wrażenie. Trudno tej starszej Pani odmówić zdolności handlowych, ale nie rozumiem dlaczego dwoje młodych ludzi, nie biorących małżeństwa po kupiecku tem się martwi? Gdybyśmy żyli w średniowie-

czu, gdyby wreszcie mamusia Pani ukochanego była, dajmy na to księżną regentką lub Panią rosyjskich włości, byłoby się może nad czym zastanawiać, ale tak? Wystarczy jeśli narzeczony Pani oświadczy kategorycznie, że się żeni, a uparta mamusia powoli pogodzi się z losem. Chyba, że kandydat na męża jest młodzieńcem, któremu daleko jeszcze do pełnoletności. Ale i w tym wypadku należy raczej poczekać na nieco, niż wy-

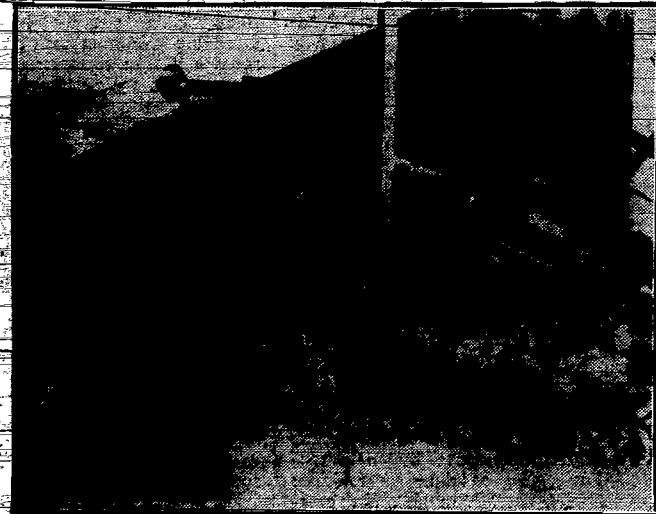
brać się miłości. A już poświęcenie się brata Pani nie miałoby żadnego sensu, a na wet byłoby niemoralne. **NIEDOLA CHOREGO ROBOTNIKA** Pracowałem na kolei od 1922 roku do 1932 i przez cały przeciąg mej służby obowiązki swoje spełniałem uczciwie i z samozaparcieciem się do tego stopnia, że straciłem zdrowie i obecnie jestem chory na płuca, do czego przyczyniło się w dużej mierze to, że zwierzętnicy

popychali mnie w najgorsze miejsca pracy. Jestem robotnikiem w służbie drogowej. Nienawisć mego zwierzchnika spotęgowała się do mnie w roku 1929, gdy jeden z robotników wykrył nadużycia, a mnie przedstawił jako świadka i ja zmuszony byłem zeznać to, co mi było wiadomo i od tej chwili przechodziłem nie dające się wprost opisać szkazy. Jak naprzykład: wiedząc, że jestem słaby piersiowo, posyłał mnie mój przełożony stale do wyładowywania węgla lub węgla i choć było to szkodliwe dla mego zdrowia, ale spełniałem te polecenia, gdyż zwierzętnicy mówili, że o ile nie wykonam tej roboty, to zostanie pozbawiony pracy.

W końcu wysłał mnie na komisję lekarską, która mnie uznała za niezdolnego do pracy. Wogóle i tu okazała się cała podłość zarządu, który rozwiązał ze mną stosunek służbowy bez żadnego odszkodowania. Wobec tego proszę Pana Redaktora o wskazanie, gdzie można znaleźć sprawiedliwość i sposób otrzymania odszkodowania, bo obecnie jestem bez środków do życia. Sadzę, że jak bym pracował u jakiegoś Lejby, albo Wojtka 10 lat to i ten dałby jakiegokolwiek wynagrodzenie za tyle lat uczciwej pracy.

A tu nawet moja żona, która była zatrudniona przy sprzątaniu w ognisku K. P. W. została zwolniona z powodu, że odmówiła kancelistce w biurze zarządu kolei waskorowej Janów Poleski bezpłatnego panowania dzieł podczas zabawy. Janów Poleski, maj. Mohilno. — Niestety, z listu Pańskiego nie dowiedziałem się czy był Pan pracownikiem etatowym, kontraktowym, czy też dniówkowym, a dla każdej z tych kategorii istnieje odmienny sposób rozwiązywania stosunku służbowego. Jeśli uważa się Pan za pokrzywdzonego, trzeba było żądać inter-

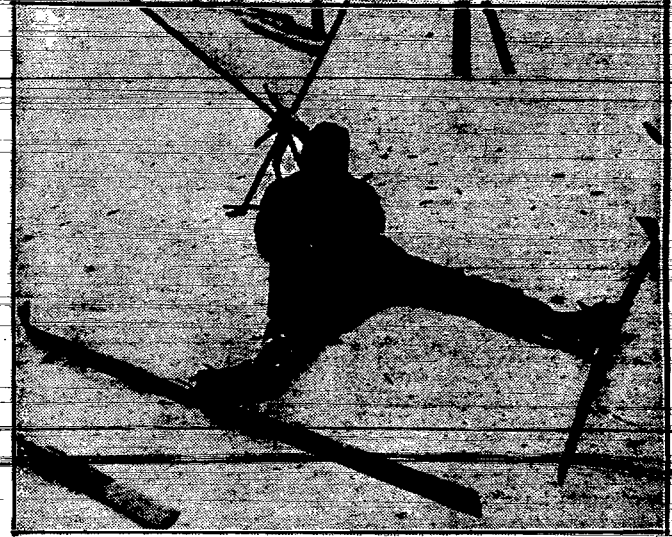
wencji związku zawodowego, do którego Pan niewątpliwie po tylu latach pracy należał. W razie ostatecznym pozostaje jeszcze sąd, przed który można pociągnąć każdego pracodawcę, choć by nim była nawet dyrekcja kolejowa. Nie potrzebne są do tego nawet żadne fundusze, gdyż po uzyskaniu zaświadczenia z gminy, może Pan prowadzić proces bezpłatnie na t. zw. prawie ubogich.



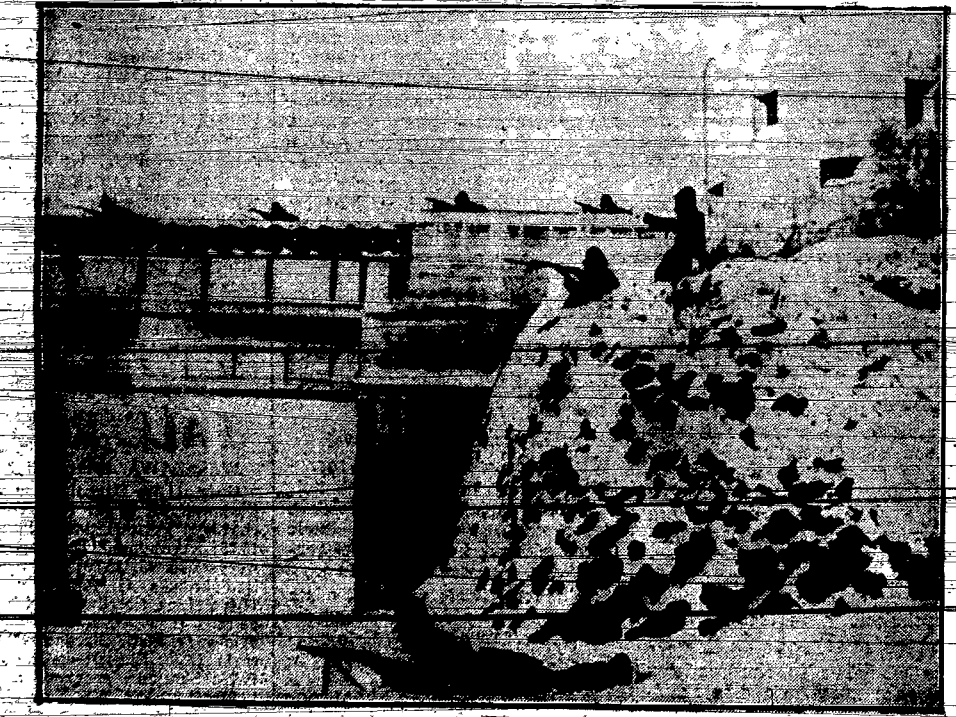
Trzęsienie ziemi na Kubie. Ruiny jednego z pałaców przy głównej ulicy w Santiago da Cuba.



Pewna firma amerykańska buduje na brzegu Dniepru olbrzymią elektrownię dla Sowieci. Zdjęcie przedstawia olbrzymie szufłowe koło turbiny poruszanej siłą wody. Koło to waży 90 ton.



Niemieckie mistrzostwa narciarskie w Oberschreiber na Śląsku. Jeden z uczestników biegu patrolowego w chwili strzelania do celu.



Z wojny chińsko-japońskiej. Przyczółek mostu kolei żelaznej niedaleko Mukden z placów wojsk japońskich.



Po wietrznej burzy jaka przeszła nad wybrzeżami morza Śródziemnego. Rybacka łódź porzuca włoskiego gromadzi nieżywe wielkie wietrzyby wyrzucone przez fale na brzeg.

**10 n, który wywołał krwawą walkę w szanghaju**  
artykuły nowele feljetony  
r. zgrabowicza  
m. dorenica  
j. krawczyńskiego  
z. uniówskiego  
**58 jedno i w ciekawych ilustracji**  
przynosi nowy (8) numer tygodnika  
**„panorama 7 dni”**



# Grzywny wymierzone na podstawie Ustawy o funduszu drogowym

Zwracają nam uwagę, iż osoby, wpłacające na konto P.K.O. Nr. 182.076 grzywny, wymierzone im przez Starostwo na podstawie Ustawy o funduszu drogowym, często nie zaznaczają na odcinkach przeznaczenia wpłaty. Należy przeto wyraźnie zaznaczyć „Orzeczenie z dnia ... Nr. ...”

## Ze Związku Peowiaków

Zarząd Koła Związku Peowiaków w Białymstoku dnia 20 lutego r. b. o godzinie 6 m. 30 w lokalu Federacji P.Z.O.O. ul. Warszawska Nr. 9 urządza zebranie informacyjno-dyskusyjne, na którym referat na temat „Morze i Pomorze Polskie” wygłosi p. inspektor Janicki. Na zebraniu to zaprasza się wszystkich członków, wchodzących w skład Federacji P.Z.O.O.

## Ostrożnie z ogniem

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem w mieszkaniu Szydłowskiej Marii (ul. Fabryczna 7) wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Zaalarmowana Straż Miejska udała się natychmiast na miejsce wypadku i ogień stłumiła w zarodku.

## Strzał w serce

### Tragiczny finał miłości dwójga młodych ludzi

W tych dniach wieś Łuków za Bukowa była terenem budzącego uczucie grozy samobójstwa, ofiarą którego padł 22-letni Jakób Demczuk.

Demczuk, syn jednego z najzamożniejszych miejscowych gospodarzy, zapalał gorącym uczuciami miłości ku biednej lecz przeliczanej dziewczynie.

Początkowo ojciec spoglądał przez palce na umizgi syna, lecz kiedy zauważył, że przelotne uczucie sympatii przerodziło się w obustronna głęboka miłość pod groźbą wydziedziczenia zakazał widywać się synowi z ukochaną.

Po kilku dniach, mimo groźby, młody Demczuk udał się do swej dziewczyny i opowiedział jej o zakazie ojca.

Po wspólnej naradzie oboje młodzi udali się tegoż wieczora do chaty Demczuków, by mimo wszystko prosić ojca o błogosławieństwo.

Wtedy właśnie zawiodły. Stary Demczuk dziewczynę wyrzucił poza próg swej chaty.

W tym miejscu z ogrodem bez lokalu mieszkalnego sprzedaje się ul. Grunwaldzka Nr. 9.

zane z grzywną należy wpłacać do Kasy Starobowej na rachunek Starostwa, zaś pokwitowanie należy okazać w referacie karnym.

## Wykazy pracowników młodocianych

Przedsiębiorstwa, zatrudniające młodocianych, winny być do 31 stycznia przesłać Inspektorowi Pracy wykazy. Ponieważ tylko niewielka ilość zakładów przemysłowych wyko-

Niejednokrotnie już pisaliśmy, iż sekcja gospodarza Magistratu prowadzi ożywioną walkę z potajemnym ubojem bydła. W dużej mierze do wykrycia Samulskiego (Szosa Żółtkowska Nr. 20) 192 kg. cielęciny, 14 kg. mięsa wołowego i 9 kg. wieprzowiny. Mięso, to znaleziono w stajni w stanie anty-sanitarnym. Tenże przodownik wykrył u Priszulskiego vel Trawidzkiego (ulica Prowiantowa Nr. 4) 33 kg. wieprzowiny, 10 kg. cielęciny i 50 kg. wołowego mięsa w komórcie i mieszkaniu. Posterunkowy Franciszek Żukiewicz znalazł 105 kg. wołowiny, 55 kg. cielęciny na podwórzu w skrzyżni Lejzora Leaczewskiego (ul. Biała Nr. 16). Pożatem Dożniaka (ul. Zamenhofa Nr. 21) pewną ilość mięsa z potajemnego uboju.

niała to, należy niezwłocznie przesać te wykazy, gdyż Inspektorat Pracy, jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych przystąpi do karania opornych.

## Właściciele jadalni łączą się

Przed paru dniami w lokalu piwiarni Szelepskiego (ul. Zamenhofa Nr. 13) odbyło się doroczne walne zebranie właścicieli jadalni.

Po zaakceptowaniu sprawozdania z działalności zarządu omawiano sprawę zwrócenia się do władz o zamknięcie jadalni jednoizbowych i zakazanie wydawania obiadów domowych, gdyż jadalnie te nie opłacają tyle podatków i są w możności konkurować.

Następnie odbyły się wybory. Do nowego zarządu wybrano p. p.: Bobrowskiego (prezes), Kazberuka (wiceprezes), Bazy-

czka, Szelepskiego i Oniśko (członkowie).

## Surowe kary za przekroczenie ustawy o czasie pracy

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Białymstoku zatwierdził wyrok Sądu Pracy skazujący b. kierownika fabryki suk-

na I. D. Szpiro—Mojżesza Berensztejną za przekroczenie ustawy o czasie pracy na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

## Schwytany na gorącym uczynku

Wczoraj około g. 10 rano, kiedy Sara Chmielnik, urzędniczka Apteki Miejskiej, otrzymywała w Magistracie zaliczkę 520 zł. na zakup spirytusu dla apteki, wążający się na korytarzu opryszek trzykrotnie wyciągnął rękę do jej torebki, zabierając papier, chusteczki i wreszcie

pieniądze. Zauważył to jednak jeden z interesantów. Wówczas urzędnik magistracki z pomocą publiczności zatrzymał złodzieja, którym okazał się 21-letni Czesław Nładem. Głównego go do II komisariatu.

## Otruty sukcesor bogatej fortuny

### Złowieszcze komentarze nagłego zgonu

W mieszkaniu Mikołaja Strojnowskiego, we wsi Proncejkowo pod Gródkiem, 11-letni Edward Weclawski wstał od stołu po zjedzeniu obiadu i padł trupem.

Ludność całej wsi mówi otwarcie, że chłopak został otruty. Mały Weclawski był sierotą po zamożnych gospodarzach i Strojnowcy zajęli się jego wychowaniem.

## Nowy Kain z Lasówki

### Krwawa bratobójcza walka o dziedzictwo

Właściciel dużego folwarku Lasówka w powiecie szczu-czyńskim, Edward Dudko prze-

czuwając rychłą śmierć, sporządził testament. Starszy syn Józef, otrzymał po jego śmierci 2/3 całego majątku, młodszy, Kazimierz — resztę.

Kazimierz D. nie był zadowolony z testamentu i starał się unieważnić go, a gdy się nie udało powziął zamiar zgładzenia brata ze święta, by zagarnąć po nim cały majątek. W nocy przebił nożem serce brata i trupa jego zakopał w rowie. Sasiadom zaś powiedział, że wyjechał do Ameryki.

Zbrodnia wydała się. Dwie instancje sądowe skazały bratobójcę na 10 lat ciężkiego więzienia.

## Popierajcie L.O.P.P.

Na nowo zaistalowanym, powiększonym srebrnym okranie najnowszego

**KINA DŹWIĘKOWEGO „PRYZYSTAN”**  
najlepszy i najwspanialszy film produkcji czeskiej p.l.

**„ON I JEJEGO SIOSTRA”**

100 proc. dźwiękowiec, który obiegł w triumfalnym pochodzie cały świat w rolach głównych mierzówniani

**Anny Ondra — Vlasta Burian**

pozatki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od 60 groszy